

Dariusz Iwaneczko
Przemyśl

Kazimierz Karol Kostecki ps. „Kostek”, oficer WP – ZWZ – AK – WiN (1917–1998). Założenia do biografii

Kazimierz Karol Kostecki (w konspiracji używał personaliów Kazimierz Rudnicki), ps. „Kis”, „Kostek”, „Karol” był oficerem Wojska Polskiego (dalej: WP) i dowódcą 1. Komp. „Narol”, wchodzącej w skład V Rejonu AK-WiN Obwodu Tomaszów Lubelski. Obwód tomaszowski natomiast był częścią struktur Inspektoratu zamojskiego, który z kolei wchodził w skład Okręgu lubelskiego AK¹.

Obwód Tomaszów Lubelski AK w szczytowym okresie liczył ponad 4,5 tys. żołnierzy, podzielony był na siedem rejonów, w skład których wchodziło 24 komp. – placówki. Jednym z lepiej zorganizowanych był Rejon V. Do wsypy w 1942 r. dowodził nim Zbigniew Kowalewski ps. „Dąb”, zaś w maju tego roku kierownictwo rejonu przejął Marian Warda ps. „Polakowski”². Rejon V obejmował gminę Majdan Sopocki, część gminy Pasieki z powiatu tomaszowskiego oraz Narol i Lipsko z powiatu lubaczowskiego. Następnie objął swoim oddziaływaniem również inne gminy z powiatu lubaczowskiego: Płazów, Cieszanów i Dzików Stary. Warda doprowadził do znacznego wzrostu liczbowego Rejonu V, który w 1944 r. miał w pierwszym rzucie 1517 żołnierzy zorganizowanych w 6. komp. Do poł. 1943 r. komp. 1. „Narol” dowodził ppor. Michał Bednarski ps. „Jodła”. Następnie dowództwo komp. „Narol” objął ppor. Karol Kostecki ps. „Kostek”³.

¹ I. Caban, Z. Mańkowski, *Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w Okręgu lubelskim 1939–1944*, Lublin 1971.

² Marian Warda „Polakowski”, „Mały” (Marian Zarębski), syn Jana, urodzony 31 marca 1913 r. w Borysowie, pow. Puławy. Po zdaniu matury ukończył Szkołę Podchorążych Rezerw Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1935 r. podjął pracę w UW w Lublinie. W 1937 r. zamieszkał i pracował w Puławach, a w 1939 r. podjął pracę w białostockim UW. Uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 r. Trafił do niewoli niemieckiej skąd uciekł. Na początku 1940 r. wstąpił do ZWZ w Puławach. Następnie wyjechał do Warszawy i Lubartowa. W 1941 r. aresztowany przez policję niemiecką. Udało mu się zbiec. W lutym 1942 r. trafił na Zamojszczyznę, gdzie objął komendę Rejonu V w tomaszowskim obwodzie AK, a następnie WiN. Aresztowany 3 sierpnia 1946 r. WSR w Lublinie 15 marca 1947 r. skazał go na karę 10 lat więzienia, zamienioną NSW na 8 lat. Zwolniony 17 grudnia 1953 r. Niemal permanentnie inwigilowany przez UB/SB. Dwukrotnie podejmowano bezskuteczne próby werbunku; D. Piekaruś, J. Romanek, *Działania PUBP wobec Mariana Wardy „Polakowskiego”, „Małego” dowódcy Rejonu V Obwodu AK-WiN Tomaszów Lubelski* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 151–160.

³ *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Relacje, wspomnienia, opracowania i dokumenty*, oprac. I. Caban, Lublin 1997, s. 29.

Kazimierz Karol Kostecki urodził się 27 lutego 1917 r. w Stanisławowie. Tam jego ojciec Marian był kolejarzem. Matka Olga z domu Dowhaniuk zajmowała się wychowywaniem dzieci i domem. Kazimierz miał jedną starszą od siebie siostrę Helenę. Marian Kostecki został służbowo przeniesiony najpierw do Halicza, a następnie do Chodorowa, gdzie upłynęły lata dziecięce małego Kazimierza. Jak sam stwierdził u kresu swojego życia, dzieciństwo jego było „sielskie i anielskie”⁴. Po ukończeniu szkoły powszechnej, podjął naukę w Państwowym Seminarium Pedagogicznym w Stanisławowie. Służbę wojskową rozpoczął w 1936 r. na Kursie Dywizyjnym Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 19. pp we Lwowie. Następnie w 1939 r. ukończył Szkołę Podchorążych w Komorowie k. Ostrowii Mazowieckiej. W marcu 1939 r. jako sierż. pchor. został przydzielony na stanowisko dowódcy 2. plutonu w 6. komp. II batalionu 79. pp w Słonimiu. W wojsku wspierał swoich podwładnych, niepiśmiennych uczył czytać i pisać⁵. We wrześniu 1939 r. walczył jako dowódca 3. plutonu 6. komp. II batalionu 79. pp. w ramach 20. DP. w rejonie Mławy. W dniu 5 września jego pułk wycofał się w kierunku Warszawy. Tam brał udział w obronie odcinka „Warszawa-Wschód” (Praga), od strony Żerania. 15 września objął dowództwo nad 6. komp. po rannym kpt. Adamie Domaradzkim. Sam został ciężko ranny 24 września 1939 r., a następnie umieszczony w szpitalu. Rozkazem naczelnego wodza marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z 15 września 1939 r. awansowany do stopnia podporucznika ze starszeństwem z 1 sierpnia 1939 r. 27 września odznaczony Krzyżem Walecznych. Ponadto dowódca 79. pp, płk dypl. Konstanty Zaborowski, wnioskował o nadanie Kosteckiemu Krzyża Virtuti Militari V klasy. 12 października 1994 r. MON wydało zaświadczenie o odznaczeniu Karola Kosteckiego Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari. Po kapitulacji stolicy trafił do niewoli niemieckiej.

W szpitalu odnalazła go Emilia Malessa, szefowa Działu Łączności Zagranicznej KG ZWZ, a następnie dostarczyła dokumenty i cywilne ubranie. Według Kosteckiego, Emilia Malessa była jego znajomą sprzed wojny. Nie napisał jednak kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach ją poznał. Wydaje się, że mogło to nastąpić w okresie kiedy przebywał w komorowskiej podchorążówce. W tym czasie wszystkim rannym, którzy przebywali w szpitalu Niemcy robili zdjęcia. Planowano wywiezienie do obozów jenieckich w Niemczech. W styczniu 1940 r. Kazimierz Kostecki wraz ze swoim kolegą pochodzącym z Nowogródka, ppor. Tadeuszem Mędrzyckim⁶ uciekł ze szpitala. Tydzień po ucieczce ze szpitala Kostecki został zaprzysiężony do ZWZ przyjmując pseudonim

⁴ K. Kostecki, Przypadek czy przeznaczenie, mps, kopia w posiadaniu autora.

⁵ Z. Sypień, *Porucznik „Kostek” – żołnierz wyklęty*; www.wiadomosci24.pl/artykul/porucznik_Kostek_zolnierz_wyklety_188346.html (odczyt: 6 lipca 2012 r.)

⁶ Prawdopodobnie chodzi o ppor. piech. rez./por. Tadeusza Mędrzyckiego ps. „Bazyl”, urodzonego 15 czerwca 1914 r. W AK Okręg Warszawski, I Obwód „Radwan”, 1. Rejon, I Batalion Wojskowej Służby Ochrony Powstania „Dzik”. W Powstaniu Warszawskim dowodził plutonem, a od 15 czerwca 11. komp.; http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Tadeusz_Medrzycki (odczyt: 5 listopada 2012 r.).

„Kis”⁷. W Warszawie został poinstruowany, zaopatrzony w 200 rubli i bambusową łaskę w środku wydrążoną, w której umieszczono zaszyfrowane informacje, a także hasło – odzew i kontroldzew.

Kilka zdań miałem przekazać ustnie – czytamy w relacji Kosteckiego. Przez pewien czas uczyłem się wszystkiego na pamięć – danych personalnych, treści meldunku, hasła i in. Marcysia sprawdziła, pożegnałem się i pojechałem na dworzec. Szczęśliwie dotarłem do sołtysa we wsi Markowa. Tam przenocowałem i rano po śniadaniu z przydzielonym przewodnikiem udaliśmy się furmanką do Leżajska – do kierownika szkoły. W Leżajsku otrzymałem „dokumenty” i jako handlarz i dostawca koni dla Wehrmachtu z nowym przewodnikiem udaliśmy się do Różańca. Tam po dwóch dniach pobytu u nauczyciela nie znaleziono chętnego do przeprowadzenia przez granicę nawet za sowitą opłatą.

W ostateczności udało mu się przedostać na drugą stronę linii demarkacyjnej. Tam jednak został aresztowany przez NKWD pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy. Przesiedział sześć miesięcy w więzieniu lwowskim na ul. Kazimierzowskiej (słynne brygidki). Po wyjściu na wolność w październiku 1940 r. skontaktował się z przedstawicielami ZWZ we Lwowie, a następnie został odesłany do Chodorowa, gdzie mieszkali jego rodzice. Tam podjął pracę w cukrowni i oczekiwał na kontakt kogoś ze Lwowa. Jednak nikt się z nim nie skontaktował i po przejściu frontu niemiecko-sowieckiego w październiku 1941 r. udał się do Warszawy⁸.

Według dokumentu z 1947 r. (zeznania K. Kosteckiego złożonego przed śledczym UB), w lutym 1942 r. „na skutek prześladowania Ukraińców” opuścił Chodorów i udał się do znajomych w Warszawie⁹. W dotychczas opublikowanych biogramach K. Kosteckiego podawano, że już w październiku 1939 r. opuścił on szpital i włączył się w działalność konspiracyjną Służby Zwycięstwu Polsce (dalej: SZP). W grudniu 1939 r. jako kurier KG SZP udał się z rozkazami do Lwowa. „Zadanie wykonał, ale został aresztowany przez NKWD”¹⁰. Dalej autorzy tych biogramów napisali, że uciekł z konwoju NKWD i w drodze powrotnej zatrzymał się na terenie powiatu tomaszowskiego, gdzie na początku 1940 r. włączył się w działalność Związku Walki Zbrojnej (dalej: ZWZ). Tam skierowano go do Narola z zadaniem sformowania plutonu, a od stycznia 1943 r. dowodził placówką, następnie 1. komp. „Narol”. Informacje zawarte we wspomnianych biogramach nie pokrywają się też z zeznaniami Kosteckiego, złożonymi podczas śledztwa w 1947 r. Według informacji zawartych w materiałach

⁷ K. Kostecki, Relacja z lutego 1940 r., mps, kopia w posiadaniu autora; K. Kostecki, Przypadek..., s. 4.

⁸ K. Kostecki, Relacja z lutego 1940 r..., s. 1. W innej relacji K. Kostecki napisał, że w Różańcu przebywał przez dwa dni u miejscowego sołtysa. K. Kostecki, Przypadek..., s. 5.

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie (dalej: AIPN Rz), sygn. 107/532, k. 6, Akta w sprawie Kosteckiego Karola-Kazimierza, Protokół przesłuchania, 10 I 1947 r.

¹⁰ A. Zagórski, *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 6, cz. 2, Wrocław 2000, s. 329–331; T. Łaszczewski, *Kostecki Karol Kazimierz*, „Drwal”, „Kostek”, „Kostka” [w:] *Małopolski Słownik Biograficzny Uczestników Działalności Niepodległościowych 1939–1956*, Kraków 2004, s. 79–81.

śledczych, K. Kostecki około kwietnia 1942 r. ponownie przybył do siostry Urszuli, która mieszkała w Lipsku k. Narola, gdzie przez pewien czas pracował w jej sklepie. Placówka ZWZ w Narolu powstała na przełomie 1941 i 1942 r. Jej dowódcą był ppor. Michał Bednarski ps. „Jodła”. W II poł. 1942 r. na obszarze Rejonu V wprowadzono podział na kompanie, plutony i drużyny. Wtedy też powstała komp. „Narol”. Tam za pośrednictwem Mariana Zuchowskiego, dowódcy plutonu „Narol”, Kostecki skontaktował się Marianem Wardą ps. „Pola-kowski”, komendantem Rejonu V AK. Warda dowiedział się, że ma do czynienia z oficerem WP i to miało zdecydować o złożonej ofercie, wejścia w strukturę Armii Krajowej (dalej: AK) Obwodu tomaszowskiego. W 1947 r. „Kostek” zeznał, że do AK został zaprzysiężony w kwietniu 1943 r. Najpierw objął dowództwo 2. plutonu komp. „Narol” (Narol-wieś, Zagrody) natomiast 20 listopada 1943 r. otrzymał nominację na stanowisko dowódcy komp. „Narol”.

Jesienią 1943 r. na tereny powiatu lubaczowskiego i tomaszowskiego zaczęły napływać pierwsze zbrojne grupy UPA. Wcześniej dotarły do dowództwa Rejonu informacje o rzeziach dokonanych na Polakach przez UPA na Wołyniu. „Kostek” otrzymał od komendanta Obwodu AK Tomaszów Lubelski Wilhelma Szczepankiewicza, ps. „Drugak” rozkaz zorganizowania obrony przeciw UPA na odcinku bełżeckim. Po akcji scaleniowej AK z BCh kompania „Narol” obejmowała miejscowości: Narol, Narol-Wieś, Zagrody, Młynki, Łozy, Krupiec, Lipsko, Lipie, Jędrzejówka, Łukawica, Majdan, Chlewiska, Brzeziny, Bełzec, Chyże i Kadłubiska. Wiosną 1944 r. „Kostek” wprowadził na swoim terenie stan podwyższonej gotowości bojowej. Na wysuniętych placówkach w Jędrzejówce, Łukawicy i Brzezinach trwała całodobowa służba wartownicza. Zorganizowano łączność (gońcy konni, na rowerach, piesi, gongi, rakiety, itp.). „Kostek” zarządził intensywne szkolenie bojowe, łącznie z ostrym strzelaniem do tarczy. Ponadto zorganizował podsłuch rozmów z pocztą w Bełzcu, Rudzie Różanieckiej, Płazowie i Cieszanowie. Telefon był obsługiwany przez kobiety z Wojskowej Służby Kobiet, którą w komp. „Narol” kierowała Zofia Sacharuk. Od wiosny 1944 r. pod skrzydła komp. narolskiej napływać zaczęli uciekinierzy z terenów zagrożonych przez UPA. Dla nich zorganizowano kwatery u miejscowej ludności. Uciekinierami opiekowała się Wojskowa Służba Ochrony Powstania dowodzona przez sierż. zaw. Stanisława Szybkowskiego, ps. „Chmiel”¹¹. Wiosną

¹¹ Stanisława Szybkowski (st. sierż.), syn Floriana, urodzony 10 września 1902 r. w Wesolej, pow. Brzozów. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. W 1919 r. przez 9 miesięcy służył w 10. pp w Przemyślu. W 1920 r. powołany na 7 miesięcy do 38. pp w Przemyślu. W latach 1923–1939 służył w 38. pp w Przemyślu. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r. w ramach 164. pp. W 1940 r. wstąpił do ZWZ na terenie Przemyśla. Przeniósł się do Narola, gdzie został zaprzysiężony do ZWZ/AK Obwód Tomaszów Lub., ps. „Chmiel”. W 1944 r. został osadzony w obozie w Zamościu na okres 6 miesięcy. Do sierpnia 1944 r. był dowódcą placówki Wojskowej Służby Ochrony Powstania. Następnie w WiN pełnił funkcję kierownika Rady Tomaszów Lub., ps. „Ormian”. Ujawnił się w 1947 r. Wstąpił do PPS, a następnie PZPR. Pozyskany do współpracy z UB 23 lutego 1948 r. jako informator „Smok” przez Leona Cholewkę. 13 marca 1953 r. szef WUBP w Rzeszowie ppłk Franciszek Szlachcic wystąpił do I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie o zatwierdzenie do współpracy z UB Stanisława Szybkowskiego, na co uzyskał zgodę. Wyłączony

1944 r. – według Kosteckiego – komp. „Narol” osiągnęła stan 280–300 żołnierzy. W jej składzie było trzech oficerów, dwóch podchorążych i 20 podoficerów. Karol Kostecki wymienił 319 nazwisk osób, które przewinęły się przez kompanię „Narol” od czasu jej powstania do maja 1944 r., włączając dwóch kapelanów oraz 20 kobiet z WSK¹². Oddziały UPA działania zaczepne rozpoczęły 18 kwietnia napadając na Bieniaszówkę. „Kostek” podjął kontrakcję wypierając Ukraińców z tej wsi, która została doszczętnie spalona, ale ludności udało się zbiec do innych miejscowości. Następnego dnia Ukraińcy dowodzeni osobiście przez Iwana Szpontaka ps. „Zalizniak” zamordowali 65 Polaków, mieszkańców wsi Rudka. Na skutek agresywnych działań UPA wobec polskiej ludności dowództwo Rejonu V musiało zarządzić ewakuację mieszkańców wielu polskich miejscowości. Operacja ta wspólnie z innymi kompaniami, była wspierana przez kompanię „Narol”. Ocenia się, że ewakuowano w okolice Rudy Różanieckiej i na teren powiatu biłgorajskiego około 12 tys. Polaków z terenu powiatu lubaczowskiego¹³. Rozkazem płk. Kazimierza Tumidajskiego ps. „Marcin”, komendanta Okręgu AK Lublin z 1 maja 1944 r., Kostecki został awansowany do stopnia porucznika oraz po raz drugi odznaczony Krzyżem Walecznych, co zostało potwierdzone zaświadczeniem weryfikacyjnym Koła Byłych Żołnierzy AK w Londynie wydanym 7 października 1974 r.¹⁴

Atak oddziałów ukraińskich pod dowództwem Iwana Szpontaka nastąpił w nocy 21 na 22 maja 1944 r. z kierunku Łówczy i Woli Wielkiej. Początkowo Ukraińcy podeszli pod Narol. „Kostek” dysponował siłą około 250 swoich żołnierzy i 156 łącznie z kadrą dowódczą z 2. komp. 19. pp, która stacjonowała w Majdanie-Chlewickach. Zdaniem M. Argasińskiego, komp. lubaczowska 21 maja „oscylowała w granicach 80” żołnierzy. Oddziały UPA liczyły około 300 *strilciw*. Atak sił ukraińskich zagroził bezpośrednio miejscowości Narol. Jednakże po zorganizowaniu przez „Kostka” grupy uderzeniowej w sile zaledwie jednego plutonu i jednej drużyny nad ranem udało się odepchnąć Ukraińców na południe. Polskie kontruuderzenia poszły od strony Narola i Majdanu. Po pojawieniu się niemieckiego samolotu zwiadowczego oraz żandarmerii, która przybyła do Narola oddziały polskie zajęły pozycje obronne. Straty polskie wyniosły 13 zabitych żołnierzy i 42 osoby cywilne. Straty ukraińskie szacuje się pomiędzy 9 a 30 zabitych i dwóch wziętych do niewoli. Bitwa pod Narolem odbiła się echem w meldunku dowództwa AK do Londynu¹⁵. Po bitwie pod Narolem

z sieci 31 maja 1955 r. z powodu choroby. Uznano, że był dobrym współpracownikiem, ale praktycznie od 1953 r. zaniechano kontaktów z uwagi na jego chorobę płuc; AIPN Rz, sygn. 0087/127, Teczka personalna informatora „Smok”.

¹² K. Kostecki, *Konspiracja na terenie Narolszczyzny (Wrzesień 1939 – lipiec 1944)* [w:] *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Relacje, wspomnienia, opracowania i dokumenty*, oprac. I. Caban, Lublin 1997, s. 98–106.

¹³ J. Markiewicz, *Partyzancki kraj*, Lublin 1980, s. 261–265.

¹⁴ *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. 5, Wrocław 1999, s. 269.

¹⁵ K. Kostecki, *Wspomnienia z dnia 22 maja 1944 roku* [w:] J. Peter, *Tomaszowskie za okupacji*, Tomaszów Lubelski 1991, s. 173–177; K. Kostecki, *Krótką historia 4 komp. 19 pp O.L. Armii*

w dalszym ciągu utrzymywano linię obrony przed UPA. Prowadzono też działania zaczepne. Marian Warda, który dowodził całą linią obrony przeciw ukraińskiej, uznał, że obrona Narola przed Ukraińcami była możliwa „dzięki dobremu przygotowaniu i zmysłowi „Kostka”¹⁶. Wszczęcie w czerwcu 1944 r. przez Niemców operacji przeciw polskim i sowieckim oddziałom partyzanckim „Sturmwind II” w Puszczy Solskiej spowodowało konieczność zmiany taktyki. Część żołnierzy AK schroniła się w domach, inni zaś musieli się ukryć w lasach.

Latem 1944 r. Karol Kostecki wszedł w skład kadry leśnego obozu szkoleniowego utworzonego w rejonie Suśca nad Tanwią. Był to kurs dla dowódców drużyn i plutonów. Kurs trwał od 29 czerwca do 22 lipca. „Kostek” natychmiast po przerwaniu kursu powrócił do swojej komp. i na jej czele ruszył w ramach akcji „Burza” w kierunku Tomaszowa Lubelskiego, po drodze niszcząc czołg niemiecki. „Narolczycy” wkroczyli do miasta od strony południowej. Następnego dnia komp. „Kostka” znalazła się w lasach ulowskich, gdzie zarządzono zgrupowanie oddziałów obwodu tomaszowskiego i kompanii lubaczowskiej. Dowództwo nad całością objął kpt. Kazimierz Maciejewicz ps. „Dar”. Całe zgrupowanie ruszyło w kierunku Pańkowa i Majdanu Małego. W kolumnie marszowej na szpicy została umieszczona komp. „Kostka”. Stamtąd zgrupowanie wzmocnione przez inne oddziały zamojskie przemieściło się w kierunku Zamościa, praktycznie nie wchodząc w bezpośredni kontakt bojowy z oddziałami niemieckimi. Oddziały tomaszowskie zostały zakwaterowane w Wólce Wieprzeckiej, gdzie zastał ich rozkaz złożenia broni i rozwiązania zgrupowania. Obwód AK Tomaszów Lubelski zdał ACz zaledwie 2 ckm, 2 rkm, 216 kb, 30 granatów ręcznych i około 15 tys. sztuk amunicji. Był to zaledwie niewielki odsetek uzbrojenia obwodu. Zasadnicza część uzbrojenia została zabezpieczona, a żołnierze rozeszli się do domów¹⁷. Kostecki po raz drugi został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Po wkroczeniu Sowietów Kostecki pozostał nadal w konspiracji. Komentant Okręgu wydał rozkaz, aby się nie ujawniać. Władze komunistyczne z czasem przy wydatnym wsparciu sowieckich formacji przystąpiły do intensywnych działań przeciwko polskiemu podziemiu. Szczególną rolę w tym zakresie odegrały struktury bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim. Zasadnicze znaczenie jednak w tych pierwszych miesiącach Polski Lubelskiej miały formacje sowieckie. Rozpoczęło się polowanie na „Kostka”. 22 października z Tomaszowa do Narola przyjechało dwóch funkcjonariuszy NKWD, zastępca komendanta powiatowego MO Górski i „dwóch berlingowców”. Rozpytywali o „Kostka”.

Krajowej Okręgu Lwów, zwana od czerwca 1944 r. „komp. Godziemby”, mps w zbiorach K.A. Tochman; M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim 1939–1947*, Zwierzyniec – Rzeszów 2010, s. 140–145; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3, Londyn 1976, s. 488.

¹⁶ *Związek Walki Zbrojnej...*, s. 89.

¹⁷ W. Pardus-Bartosiniński, *Obozy leśne AK Obwodu Tomaszowskiego w Puszczy Solskiej* [w:] *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski...*, s. 111; F. Bednarski, *Ostatnie tygodnie (Czerwiec – lipiec 1944 r.)* [w:] *Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski...*, s. 238–241.

Aresztowali wówczas trzech podwładnych Kosteckiego i odwiedzili „czerwony domek”. Trudno orzec, co miał na myśli K. Kostecki, pisząc o „czerwonym domku”, ale można się jedynie domyślać, że skoro dodał, iż odwiedzili wszystkie pokoje, to z dużym prawdopodobieństwem, chodziło o dom uciech seksualnych. W liście z prośbą o ułaskawienie, napisanym z więzienia do Jakuba Bermana w 1956 r., „Kostek” przyznał, że próby ujęcia go przez organa bezpieczeństwa w 1944 r. zdecydowały o tym, że w obawie przed wywiezieniem w głąb ZSRR, podjął decyzję pozostania w konspiracji¹⁸. W nocy z 11 na 12 lutego 1945 r. grupa operacyjna złożona z żołnierzy i funkcjonariuszy UB z Tomaszowa przypuściła atak na kwaterę „Kostka” w Narolu. Jego wówczas nie było w pałacu Łosiów. Atakujący nie mogąc przeprowadzić szturm podpalili pałac, który w efekcie tych działań spłonął. Aresztowano kilku żołnierzy „Kostka”. Część z nich skazano na karę śmierci. Nie był to zresztą jedyny przypadek działań prowadzonych przez funkcjonariuszy tomaszowskiego UB wobec dowódcy kompanii „Narol”¹⁹.

13 listopada 1945 r. „Kostek”, z rozkazu Stanisława Książka ps. „Rota”, inspektora Inspektoratu Zamość WiN, osobiście dowodził akcją uwolnienia 47 więźniów z aresztu tomaszowskiego PUBP. W akcji brało udział 40 ludzi. Zginął wówczas jeden wartownik UB Mieczysław Kot. Strat po stronie oddziału „Kostka” nie było. Atak na więzienie poprzedzony był rozmowami, które Kostecki 9 listopada prowadził prawdopodobnie z ppor. Stefanem Pietruszyńskim szefem PUBP w Tomaszowie. Dotyczyły one kwestii ujawnienia się „Kostka” pod warunkiem, że UB zwolni przetrzymywanych więźniów. Ten jednak uznał, że UB prowadzi działania podstępnie, gdyż następnego dnia przybył inny funkcjonariusz, który proponował mu udanie się do Tomaszowa. W końcu nie doszło do sfinalizowania transakcji. Akcja została bardzo dobrze przygotowana. Jej przebieg „Kostek” zrelacjonował w trakcie przesłuchań po aresztowaniu. Miał dobre rozeznanie w rozmieszczeniu więzienia, gdyż 17 października został stamtąd zwolniony Jerzy Diaczyszyn ps. „Narwik”, który przekazał mu wszelkie niezbędne informacje. Kostecki podzielił swoich żołnierzy na cztery grupy. Każda miała odrębne zadania w zakresie zabezpieczania dróg dojazdowych jak też bezpośredniego ataku. Użyto piatów i broni maszynowej. Będący w środku ubecy odstrzeliwali się nieskutecznie. Do więzienia został wrzucony łom, którym więźniowie wyważyli drzwi. 28 listopada szef UB ppor. Stefan Pietruszyński, zganiony podczas narady za złe zabezpieczenie więzienia, w trakcie przerwy popełnił samobójstwo²⁰. Marian Warda już po swoim aresztowaniu zeznał, że

¹⁸ Związek Walki Zbrojnej Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski..., s. 303; AIPN Rz, sygn. 107/532, k. 246, Akta w sprawie Kosteckiego Karola-Kazimierza, Pismo K. Kosteckiego do Zastępcy Przewodniczącego RP, 20 II 1956 r.

¹⁹ H. Wolańczyk, *Akcja na pałac w Narolu 12 lutego 1945 r.*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1994, t. 10, s. 193–209; Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim..., s. 156.

²⁰ G. Joniec, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1945. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań*

oddział „Kostka” poruszał się po obszarze całego Rejonu, ale głównie stacjonował w lasach pod Rudą Różaniecką, Hutą Różaniecką i Narolem²¹.

3 sierpnia 1946 r. został ujęty Marian Warda. Dowództwo nad Rejonem V przejął Kostecki. W tym czasie nie utrzymywał stałego oddziału leśnego. Wydał rozkaz zmagazynowania broni, a część ludzi wyjechało na zachód Polski. Wokół „Kostka” coraz bardziej zamykała się pętla ubeckich działań. Ponadto teren został mocno naszpikowany wojskiem, które otrzymało zadanie zabezpieczania wyborów do Sejmu. Na miesiąc przed aresztowaniem w liście napisanym z Jarosławia znajomy Kosteckiego, Franciszek Bołdak (pochodzący z Narola, a wówczas zatrudniony w Izbie Skarbowej w Sanoku) radził mu ostrożność, a wręcz usunięcie się z terenu:

proszę drogiego Pana by szanował swą osobę i strzegł się nastawionych sieci nań,
bo podłość ludzka do wszystkiego zdolna jest i dlatego jak już nadmieniałem raz,
radziłbym opuścić tamte okolice.

Ten sam znajomy w innym liście wyraził swój podziw dla osoby Kazimierza Kosteckiego:

Gdy tylko Pana poznałem bliżej i pracę jego, nabrałem przekonania, że Pan służy
społeczności, a więc Ojczyźnie, którą ukochał i umiłował i dla niej swe życie ofiarował²².

Kazimierz Kostecki został ujęty 7 stycznia 1947 r. przez WP w Rybizanach. Śledztwo zostało zamknięte 14 czerwca 1947 r. W trakcie śledztwa Kostecki przetrzymywany był w więzieniu na zamku w Rzeszowie. Akt oskarżenia w dniu 14 czerwca sporządził Kazimierz Badecki, oficer śledczy WUBP w Rzeszowie. Obrońcą Kosteckiego był E. Weinberg. Rozprawa przed WSR w Rzeszowie odbyła się 29 lipca 1947 r. Przewodniczył rozprawie sędzia mjr dr Jan Lubaczewski. Oskarżał prokurator por. Marian Stokłosa, który domagał się najsurowszego wymiaru kary. Obrońca wnioskował o najniższy wymiar kary. Oskarżony natomiast przyznał się do zarzucanych mu czynów i poprosił o sprawiedliwy wyrok. WSR skazał go sześciokrotnie na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii z dnia 22 lutego 1947 r. na łączną karę 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i praw honorowych na zawsze. W aktach sprawy prowadzonej przeciwko „Kostkowi” znajduje się nie często spotykany dokument, mianowicie zbiorowa petycja z prośbą o uwolnienie, podpisana przez

operacyjnych [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 30.

Stefan Pietruszyński (1911–1945), podporucznik WP. Wykształcenie średnie niepełne. Partyzant I Brygady Ziemi Kieleckiej AL. Ukończył Centralną Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych WP. Od 20 grudnia 1944 r. zatrudniony w PUBP Łuków; od 20 lutego 1945 r. kierownik PUBP Łuków; od 20 sierpnia 1945 r. kierownik PUBP Tomaszów Lubelski; G. Joniec, dz. cyt., s. 21.

²¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, sygn. 16/785, k. 41, Akta Mariana Wardy i 7-miu innych, Protokół przesłuchania Mariana Wardy, 5 VIII 1946 r.

²² AIPN Rz, sygn. 050/938, k. 43–44, Akta przeciwko Kazimierzowi Kosteckiemu, odpisy listów Franciszka Bołdaka.

mieszkańców gminy Lipsko w ilości 177 osób w tym dwóch księży Szczepanka i Wiktora Ostrowskiego, skierowanej do WSR w Rzeszowie. W dokumencie tym napisane zostało m.in.:

oddał wielkie usługi prowadząc dywersję, czym przygotował grunt pod szybkie zlikwidowanie Niemców... W czasie napadów band ukraińskich dzielnie i z prawdziwymi zdolnościami wodza szybko organizował obronę. Jemu zawdzięcza narolszczyzna, że nie poszły z dymem wszystkie domostwa wraz z dobytkiem. Przed nim jednym czuli strach Ukraińcy, Jemu tylko możemy zawdzięczać nasze życie i mienie.

Podobnej treści „Zaświadczenie” podpisali Stanisław Szuper, wójt gminy i Władysław Dudek, przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Lipsku²³.

9 listopada 1956 r. został zwolniony z więzienia na mocy postanowienia prokuratora wojewódzkiego w Rzeszowie w ramach 6-miesięcznej przerwy w odbywaniu kary. Po tym okresie ponownie zastosowano półroczną przerwę. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z 16 sierpnia 1957 r. został zwolniony warunkowo z konieczności odbywania dalszej kary.

Po wyjściu z więzienia Kostecki zaczął posługiwać się swoim drugim imieniem Karol. Najpierw wyjechał do Częstochowy, gdzie oczekiwała na niego żona, a następnie do Wrocławia. Niemal natychmiast Służba Bezpieczeństwa (dalej: SB) podjęła inwigilację byłego dowódcy kompanii „Narol”. On natomiast dalszym ciągu utrzymywał kontakty z osobami z dawnego podziemia. Kore-spondował z Marianem Wardą i odwiedził w Opolu zwolnionego z więzienia Stefana Kobosa, ps. „Wrzos”, ostatniego komendanta Samodzielnego Obwodu WiN Tomaszów Lubelski. Te fakty zainspirowały SB do podjęcia próby zwerbowania go do współpracy. Raport o zezwolenie na werbunek przygotowany został 5 listopada 1959 r. Dwa dni później zatwierdził go ppłk B. Jedynak, zastępca komendanta wojewódzkiego do spraw SB KW MO we Wrocławiu. Kandydat został wytypowany wspólnie z mjr. Hawrylukiem z Wydziału I, Departamentu III MSW, który sprawę rozpracowania tego środowiska prowadził w skali całego kraju²⁴. Rozmowa funkcjonariuszy SB z Karolem Kosteckim utwierdziła ich w przekonaniu, że mają do czynienia z człowiekiem bezkompromisowym. W notatce służbowej napisano m.in.:

Po trzech godzinnej rozmowie Kostecki otrzymał pytanie czy nie mógłby nas informować w ramach jego możliwości o osobach, o których nas już poinformował. Kostecki nad pytaniem tym mocno się zastanowił i odpowiedział, że nie chciałby z siebie robić konfidenta do naszych usług.

²³ AIPN Rz, sygn. 107/532, k. 149, Zaświadczenie, 1 VI 1947 r.; tamże, k. 150–153, Pismo mieszkańców gminy Lipsko do WSR w Rzeszowie, 1 VI 1947 r. Wokół osoby i czynów „Kostka” budowana była pozytywna legenda. Niedługo po walkach z UPA, które toczyły się na południe od Narola, 21/22 maja 1944 r., plut. AK „Kruk”, napisał wiersz poświęcony obronie Narola pt. „Napad Ukraińców świtem 21 V 944”; AIPN Rz, sygn. 107/532, k. 31, Akta w sprawie Kosteckiego Karola-Kazimierza.

²⁴ Tamże, k. 35–37, Raport o zezwolenie na werbunek w charakterze informatora, 5 XI 1959 r.

Ponadto wyraził obawę, że SB będzie oczekiwać od niego bardziej dokładnych informacji, a może wyjazdu do Narola, a on na to nie ma czasu, jak stwierdził – „w zasadzie praca ta jest niezgodna z jego sumieniem”. Dodał, że gdyby ktoś z jego kolegów rozpoczął wrogą działalność, to upomniałby go, a gdyby to nie pomogło to nawet poinformował milicję. Jak wynika z treści tej notatki, Karol Kostecki stanowczo odmówił współpracy agenturalnej, a do tego na odczepkę zadeklarował swoją chęć pełnienia roli „strażnika” prawomyślności. Funkcjonariusze nie chcieli dać za wygraną, ale indagowany „Kostek”, jak napisano „Po dłuższej dyskusji odmówił nam udzielenia pomocy”²⁵. Odmowa współpracy nie spowodowała jednak, że SB zaprzestała interesować się K. Kosteckim. Niemniej jednak działania operacyjne wobec niego zostały znacznie ograniczone, a z czasem nawet zaniechano ich prowadzenia.

Karol Kostecki ukończył zaocznie studia ekonomiczne. Pracował jako zastępca dyrektora w jednej z wrocławskich szkół. W 1983 r. przeszedł na emeryturę. W 1990 r. awansowany został do stopnia kapitana. Od 1990 r. był prezesem Obwodu ŚŻŻAK Wrocław-Krzyki. 16 września 1992 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie stwierdził nieważność wyroku WSR z 1947 r. Zmarł po ciężkiej chorobie 14 stycznia 1998 r. we Wrocławiu. Pochowany został na cmentarzu grabiszyńskim. Żona Karola Kosteckiego, Antonina zmarła 4 września 2006 r.

²⁵ Tamże, k. 233–237, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy werbunkowej z kandydatem na werbunek ob. Karolem Kosteckim, 28 XI 1959 r.